

## PENCE W WARSZAWIE: IRAN STARA SIĘ ODTWORZYĆ STAROŻYTNE PERSKIE IMPERIUM

---

Podczas swojego wystąpienia podczas konferencji bliskowschodniej w Warszawie wiceprezydent USA Mike Pence skupił się na problemie radykalnego islamskiego terroryzmu, który wstrzymuje rozwój Bliskiego Wschodu, a także Iranu. "Iran pod dyktandą ajatollahów stara się odtworzyć starożytnego perskiego imperium" - mówił Pence. Amerykański wiceprezydent skrytykował także postawę części krajów UE, które jego zdaniem tworzą mechanizmy łamiące sankcje nałożone na Teheran.

### **Bezpieczeństwo i dobrobyt Bliskiego Wschodu vs terroryzm**

Wszyscy razem jesteśmy zjednoczeni w naszej misji polegającej na wypracowaniu jaśniejszej przyszłości bezpieczeństwa i dobrobytu na Bliskim Wschodzie - mówił w czwartek wiceprezydent USA Mike Pence podczas konferencji bliskowschodniej w Warszawie.

Pence przypominał zwołane dwa lata temu przez prezydenta USA Donalda Trumpa spotkanie przywódców z 50 krajów z regionu Bliskiego Wschodu, kiedy - jak mówił - Trump zachęcał do przewyciężenia ekstremizmu.

"Jestem dzisiaj tutaj w imieniu prezydenta Donalda Trumpa, stojąc przed tym kolejnym precedensowym zgromadzeniem przywódców z ponad 50 krajów, aby powiedzieć, że USA są gotowe pracować ze wszystkimi tutaj zgromadzonymi, aby odpowiedzieć na to wyzwanie i wypracować nasz wspólny cel - pracę (na rzecz) pokoju" - mówił wiceprezydent USA.

"Wszyscy razem jesteśmy zjednoczeni w naszej misji polegającej na wypracowaniu jaśniejszej przyszłości bezpieczeństwa i dobrobytu na Bliskim Wschodzie" - dodał Pence.

"Poprzez dziesięciolecia ludzie na Bliskim Wschodzie cierpieli patrząc, jak ich ojczyzny były destabilizowane i niszczone. Niebezpieczeństwa te istnieją dzisiaj - od wojen domowych o podłożu religijnym do morderczych dyktatur" - mówił w czwartek Pence na konferencji bliskowschodniej w Warszawie.

"Zgromadziliśmy się tutaj ze względu na zagrożenia, przed jakimi stoimy. Żadne z tych zagrożeń nie jest bardziej niebezpieczne i palące niż radykalny islamski terroryzm oraz autokratyczne reżimy, które eksportują go na cały region i świat" - oświadczył wiceprezydent USA.

Zaznaczył, że "radykalny terroryzm nie zna granic - na swój cel bierze USA, Izrael i kraje na Bliskim Wschodzie i na całym świecie; nie oszczędza żadnego wyznania, odbierając życie Żydom, chrześcijanom i muzułmanom". "Radykalny terroryzm nie pojmuje żadnych innych realiów jak tylko bezwzględna siła" - podkreślił Pence.

Według niego, poprzednie amerykańskie administracje nie doceniały zagrożenia płynącego z radykalnego islamskiego terroryzmu. "W ciągu ostatnich dwóch lat, za prezydentury Donalda Trumpa te czasy się skończyły" - powiedział Pence.

Podkreślił, że hasło "+Ameryka najpierw+", nie oznacza +Ameryka samodzielnie+, a na Bliskim Wschodzie Stany Zjednoczone pracują nad zbudowaniem koalicji narodów, które łączy wspólny cel - wyplenienie ekstremizmu".

## **Problem Iranu**

Wiceprezydent USA podczas drugiego dnia konferencji bliskowschodniej ocenił, że irański reżim jest sponsorem terroryzmu na świecie. "Oni zbombardowali ambasady amerykańskie, zamordowali setki amerykańskich żołnierzy, a nawet do dnia dzisiejszego przetrzymują obywateli Stanów Zjednoczonych i innych zachodnich krajów jako zakładników" - mówił. "Opierają się sankcjom ONZ-owskim, naruszają rezolucję ONZ i knują ataki na europejskiej ziemi" - dodał.

Pence mówił, że irański reżim finansuje swoje rządy chaosu i terroru poprzez ograbianie swojego narodu. "Autokratyczny reżim w Teheranie tłumi wolność słowa i zgromadzeń, prześladowuje mniejszości religijne, brutalnie traktuje kobiety, przeprowadza egzekucje gejów oraz otwarcie opowiada się za zniszczeniem Państwa Izraelskiego" - powiedział wiceprezydent USA.

Pence odniósł się także do planów Iranu. "Poza nienawistną retoryką, irański reżim otwarcie opowiada się za kolejnym Holokaustem i poszukuje sposobów na jego przeprowadzenie. Iran pod dyktando ajatollahów stara się odtworzyć starożytnego perskiego imperium. Gdy my tu rozmawiamy, tamten reżim stara się wytyczyć korytarz wpływów przez Irak, Syrię i Liban, jako niezakłócaną drogę dla swoich wojsk i ideologii" - dodał w swoim wystąpieniu Mike Pence.

"W Syrii irańscy żołnierze wspierają reżim Assada, w Libanie Hezbollah jest wspierany przez Iran. W Jemenie rebelianci strzelają irańskimi raketami, siejąc chaos i zniszczenie w całym kraju" - wyliczał Amerykanin.

## **Sankcje USA i próba ich ominięcia przez kraje UE**

Wiceprezydent USA powiedział także o polityce USA wobec Teheranu "nasze sankcje nałożone na Iran są najostrzejsze w historii, zostaną zaostrzone jeszcze bardziej, o ile Iran nie zmieni swojego niebezpiecznego i destabilizującego zachowania".

Jednocześnie amerykański polityk skrytykował politykę wobec Teheranu części stolic europejskich i mówił w Warszawie: "niektórzy z naszych czołowych partnerów w Europie nie kwapią się do współpracy, a nawet starają się stworzyć mechanizmy łamiące sankcje; Niemcy, Francja i W. Brytania zapowiedziały stworzenie mechanizmów, co my nazywamy próbą złamania sankcji."